

Za redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
Wilhelmskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi,
Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi: przedpłata przyjmuje
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcyi nie zwracają się i niezaczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Wlesze-
wie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 22 czerwca.

Po posiedzeniu francuskiej izby deputowanych, na którym ks. Decazes oświadczył, że mocarstwa europejskie nie tylko nie zostały zaniepokojone przesileniem gabinetowem w Francyi ale że do polityki nowego gabinetu wszelkie żywią zaufanie, wyczytaliśmy w jednym z francuskich dzienników republikańskich następujące słowa: Nie posiadamy jeszcze tak licznej, dobrze zorganizowanej i tak doświadczonej armii jak Niemcy. Nie jeden rok jeszcze minie, zanim o lepsze pójdziemy pod tym względem z naszym groźnym sąsiadem. Ale czyż z tego wynika, że jesteśmy słabymi i że nic nie znaczymy w ustroju państw europejskich? Czyż już dla tego, że nie skończona jeszcze nasza organizacya wojskowa i nie ukończone ze wszystkiemi nasze fortyfikacye, czyż dla tego, że raz zostaliśmy pobici, wolno nam się upokarzać i to upokarzać przed tym, który na każdym kroku daje nam uczuwać swoją przewagę militarną i z największem traktuje nas lekceważeniem? I najslabszy i najmocniejszy uciemiężony winien zachować swoją godność. Ten obowiązek spoczywa tak na pojedynczym człowieku jak na najmniejszem państwie. Smutne to czasy, w których oręż i siła materyalna główną zdają się odgrywać rolę i chciałaby wszystko, nawet ducha przytłumić. — Ale niechajby gorzej jeszcze się działo — nie wolno nigdy państwu, w skutek chwilowej słabości i to państwu jak Francya, poniżać się i przeniewierzać swęj historii. Czyż wreszcie tak słabą jest Francya, że bez oglądania się na drugich, nie opierając się na innych, już sama przez się istnieje i żadnej już roli odgrywać nie może? Niespożyty jest nasz duch, niespożyte nasze zasoby materyalne; potęga kraju nie zawsze i niekoniecznie zależy od tego, w jakim stanie znajduje się jego armia — postępujemy tylko inaczej na wewnątrz, działajmy zgodnie a wtedy nie będziemy potrzebowali żebrać łaski, tłumaczyć się z każdego naszego kroku i poniżać się, jak to czynimy. Ileż to w tém wszystkiem prawdy i jak to trafnie zastosowane do obecnej polityki nowego gabinetu francuskiego i do tych ciągłych oświadczeń ministrów, proszących jakoby o pokój Niemcy i zaręczających, że pokojową będzie polityka gabinetu ks. Broglie! Jakież rezultaty będzie tych zapewnień? Zapytuje się dalej republikański dziennik. Niemcy — skoro tylko nadarzy się do tego sposobność, skoro Rosya więcej jeszcze będzie miała związane ręce, skoro Austrya i Anglia więcej jeszcze będą uwikłane w kwestyą wschodnią, znajdą już powód do wypowiedzenia nam wojny mimo pokojowych naszych zaręczeń. Chwilę wybuchu wojny odrzuczymy tylko jednością naszą a przyspieszymy rozterkami, walkami naszymi stronnictwami, które osłabiają nas na wewnątrz i ściągać muszą na nas jeśli nie pogardę, to przynajmniej lekceważenie zagranicy. Nie myli się wcale w swych przypuszczeniach republikański organ. To, co pisze w tej chwili w obec zaręczeń księcia Decazes cała europejska prasa, nie wyjmując nawet półurzędowych pism, jakimi są Provinzial Corresp., wiedeńskiego Fremdenblattu, wiedeńskiej Presse itd. itd. — wszystko to przekonywa nas, że to, co przepowiadał francuski dziennik republikański przedtęj się ziściło niż sam może przypuszczał. Wszystkie pisma, jakie mamy dzisiaj przed sobą, zamieszczają „owe sprawozdania“ ambasadorów francuskich, na które odwoły-

wał się książę Decazes a które miały wykazywać, że gabinety europejskie „z zaufaniem“ wyraziły się o zmianie gabinetu w Francyi. Otóż o tych sprawozdaniach z największą ironią i lekceważeniem odzywa się prasa europejska i słusznie podnosi, że nic mniej w nich stać nie mogło“. Przecież dyplomatycznie i grzecznie odpowiadać musiano w Berlinie, Wiedniu, Petersburgu na pytania ambasadorów francuskich — tak pisze National Ztg., przecież nie można było nagannie wyrażać się o gabinetcie, który zaledwo został zamianowany! — National Ztg. idzie nawet tak daleko, że oskarża księcia Decazes o przesadę i zarzuca francuzkim dziennikom rządowym, że chcą poprzez obecny gabinet, nadużywają nazwiska księcia Hohenohe i rozgłaszają, jakoby miał jakąś rozmowę z ks. Decazes i wyrażał opinią o nowym gabinetcie. Znaczącem też jest, co telegrafują z Paryża pod dniem wczorajszym: Jeśli Figaro utrzymuje, tak donosi powyższy telegram, że wszyscy reprezentanci zagraniczni, bawiący chwilowo w Paryżu, wyrazili osobiście swoje zadowolenie księciu Decazes za jego oświadczenie, dane na posiedzeniu poniedziałkowym izby francuskiej, to twierdzenie to, o ile odnosi się do osoby ambasadora niemieckiego, księcia Hohenohe, jest fałszywem. Książę Hohenohe, jak zarzeczyć możemy z największą pewnością, nie widział wcale w poniedziałek ks. Decazes a zatem żadnej rozmowy z nim mieć nie mógł.

Otóż w krótkości, jak zapatruje się prasa europejska na to, co się dzieje w Francyi i na postępowanie nowego gabinetu. Wotum nieufności dane gabinetowi ks. Broglie pociąga, jak się przekonujemy z najświeższego telegramu, za sobą i to, że izba nie zatwierdzi tych kredytów, których zażądano. Na sesyi wczorajszej izby deputowanych przedłożono sprawozdanie komisji budżetowej, w której komisya ta nie zgadza się na podniesienie stałych podatków i motywując wniosek swój tém, że rząd tak rychło zwołać może izbę, iż zawotowanie podatków jeszcze przed 15 sierpnia może nastąpić. Za przyjęciem projektu rządowego przemawiał minister finansów i podniósł, że w razie odmownym odpowiedzialność za następstwa nie spadnie na rząd. Po oświadczeniu Gambetty, że tylko obecny gabinet odpowiedzialnym być może za wszystko to, co się teraz dzieje, postanowiła izba 364 gł. przeciw 160, że teraz toczyć nie będzie rozpraw nad projektem dotyczącym podatków. Następnie wniośd deputowany Langlois, ażeby przyjęto tę część sprawozdania komisji budżetowej, która odnosi się do żądania ministra wojny i podniósł, że jakkolwiek izba nie posiada zaufania do obecnego gabinetu, mimo to uchwali, co niezbędne dla armii. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie, poczem izbę zamknięto. — O przebiegu posiedzenia senatu do tej chwili żadnych nie odbieramy doniesień, zaznaczyć tylko musimy, że utwierdza się przekonanie, iż rząd kilkanaście głosów będzie miał większość. Ponieważ izba odmówiła kredytu rządowi — przeto nowe wybory, jak przypuszczać można, bardzo rychło po rozwiązaniu izby rozpisane zostaną, a więc Francya wstąpi zaraz w ów gorączkowy i niebezpieczny peryod przedwyborczy. Chwila to będzie wielkiej wagi, chodzi tu nie tylko o rzeczpospolitą, ale o system parlamentarny, o utrzymanie głosowania powszechnego, wreszcie o honor kraju.

W kwestyi wschodniej nie nie odbieramy ważniejszego. Według jednych Austrya korzystać będzie z kleski, jaką ponieśli Czarnogórcy, aby interweniować, według drugich znów nie myśli wcale o tém. Równie sprzeczne doniesienia co do postawy Serbii. Podczas kiedy z jednej strony zapewniają, że Serbia zachowa neutralność — utrzymują z drugiej, że sposobi się na wszelkie wypadki.

— tąd żadnych pragnień, żadnych dążeń i — załnych widoków na przyszłość. Dolożywszy starań, mógłbym wprawdzie tytułem odczepnego uzyskać jaką skromną pensyjkę z tajnego funduszu dyspozycyjnego. Ale nie myślę o tém wcale, a jako dowód powiem pani tylko tyle, że sprzedałem ostatnią moją posiadłość, aby móc zwrócić pieniądze, otrzymane na przeprowadzenie pewnego interesu, którego nie spełniłem, ponieważ wyższe i świętsze obowiązki odwołały mnie ze stanowiska. Strącili mnie; to było w ich mocy; ale nie potrafią zmusić mnie, abym padł na kolana i bił czołem o ziemię; nawet w upadku chcę mieć prawo patrzenia ludziom w oczy... — Jakto? pan sprzedajeś „św. Helenę?“ więc nie masz już nic zgoła? — O, przeciwnie. Mam jeszcze siebie samego. — Ale... w takim razie jakże możesz pan marzyć o połączeniu się z Liwiał? — Czyż tylko bogacze mają prawo żenić się? Udam się z Liwiał w świat, w taki zakątek, gdzie człowiek, posiadający kilka języków, chętny do pracy i wytrwały na skwar i zimno, jest coś jeszcze wart przecie. Nie troszcz się pani o to, czy potrafię uczciwie zarabiać na kawałek chleba. Odtąd obędę się bez protekcji. — Droga madame Corysande: jeśli mi nie pozwalałś widzieć Liwii, to jęj powiedz przynajmniej, że, lubo biedny, nie jestem jednak żebrakiem. Nie wyglądam niczyjęj pomocy, ale też nic nikomu nie jestem dłużny. Umarłem dla świata, ale postanowiłem stworzyć się na nowo i nowe rozpocząć życie. Powiedz jęj pani, że nie mam dla niej sławy i dostatków, tylko ubóstwo i pracę. — Pan jesteś straszliwym uwodzicielem! wiesz dobrze, że skarbami całego świata nie zdołałbyś jęj przynęcić, ale że bez wahania odda się tobie, gdy powiesz: „Patrz, nie mogę dać tobie nic, tylko kawałek suchego chleba.“ Ale niech i tak będzie: powtórzę jęj to wszystko. Nie będę nawet wpływała na jęj postanowienie. Ale o jedno pana proszę: nie żądam nawet słowa honoru, tylko zdaję się na pański rozrządek. Udało się panu wpaść na trop Liwii, jakkolwiek robiła, co mogła, aby się ukryć przed całym światem. Ze ją odszukałeś, na

* Od dyrekcyi Towarzystwa oświaty ludowej odbieramy pismo następujące:

„Na mocy układu protokularnie zawartego dnia 14 maja rb. odstąpił Wny ks. Przynicznyński od zamierzonego przez siebie wydawnictwa Elementarza dla dzieci górnoślązkich i rzeczone wydawnictwo powierzył dyrekcyi Towarzystwa oświaty ludowej, bez żadnych restrykcji i zrzekając się wszelkich osobistych zysków. Dyrekcya, pragnąc sumiennie wypełnić przyjęte zobowiązanie, zajęła się tą sprawą gorliwie, poczyniła już niektóre przedwstępne kroki i zawiadomiła Wn. ks. Przynicznyńskiego, że ogłoszenie konkursu i dalsze prace nastąpią niebawem; wezwała go równocześnie o złożenie w Banku Kwilecki Potocki i Sp. kwoty 835 marek na wydawnictwo Elementarza do rąk jego złożonych. Wny książd Przynicznyński tymczasem zrywa układ zawarty i w piśmie z dnia 14 bm. zapowiada, że na nowo sam się zajmie zaniechanem wydawnictwem. Dyrekcya przeto cofa się od dzieła, którego się była w dobrej wierze podjęła, i oświadcza niniejszém, że składki na ten cel złożone tak w redakcyi Dzien. Pozn. jak u Wn. ks. Przynicznyńskiego leżą nietknięte, dyrekcya bowiem fenyya z nich nie podniosła.

Poznań, 20 czerwca 1877.

Dyrekcya Towarzystwa oświaty ludowej.

List Wn. ks. Przynicznyńskiego brzmi, jak następuje:

Bytom, 14 czerwca 1877.
Przewidując — co już i miejsce miało — że niepo-
trzeźbie naraziłbym sz. Towarzystwo oświaty na nieprzy-
jemności, postanowiłem cofnąć się od niewystarczającego
dla mnie jeszcze protokółu, tém więcej, że już wiele przy-
gotowań z męj strony, połączonej z kosztem, poczyni-
łem. Komitet niebawem ogłoszony będzie, składający
się z ludzi sumiennych i poważnych. Konkurs także bę-
dzie ogłoszony wkrótce. Ile będzie można, tyle będę
drukował Elementarzy.

Z szacunkiem
ks. Przynicznyński.“

Marek 472 fen. 84, złożonych na ręce nasze, jak to nadmieniliśmy już pod dniem 31 maja, pozostających dotąd u nas, stósownie do woli ofiarodawców oddamy temu, kto wyda Elementarz dla ludu szląskiego, naturalnie jeśli kompetentni uznają go za dobry. Inaczej odwołamy się do ofiarodawców, czy nie zezwolą funduszu rzeczonego przełać do kasy Towarzystwa oświaty ludowej na cele oświaty ludowej.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował dyrektora salin w Schoenebeck, radcę górniczego Freund, tajnym radcą górniczym i radcą referu-
jącym w ministerstwie dla handlu, rzemiośł i robót publicznych.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 20 czerwca.

(Mistyfikacye. — Legiony. — Nasza delegacya. — Odroczenie Rady państwa. — Sejm. — Sprawa propinacyjna. — Naruszenie granicy. — Ze sądu.)

(T.) Zdanie Taylleranda o przeznaczeniu języka nigdy podobno tak powszechnie nie było zastosowywane jak obecnie. Zdaje się, że teraz — w sprawach publicznych — nikt prawdy nie mówi, wszyscy się wzajemnie, nie chcąc właściwego używu wyrażenia, mistyfikują. Mniejsza już o świat tak zwany dyplomatyczny. Panowie z tego świata aż nadto są znani i do nich nie można mieć preteusyi. Chodzi mi o nas samych, o zwrócenie uwagi

to nie trzeba cudu, bo śledziłeś za nią okiem serca. Tém łatwiej, bez uciekania się do czarnoksięstwa, mógłbyś pan wynaleźć moje mieszkanie. Ale pamiętaj, że zjawiając się teraz przed Liwiał, osiągnąłbyś tylko ten skutek, że wypłoszyłbyś biedne dziecię z ostatniego schronienia i zmusiłbyś ją do nowęj ucieczki, w świat daleki, obojętny i niegościny. Tak okrutną i samolubną prawdziwą miłość być nie może.

— Przrzekam pani, że jęj szukać nie będę.
— W zamian za to ja przrzekam panu, że co tydzień o tój samej godzinie czekać będę na pana tu, na tój ławce. Jeżeli pan zechcesz przychodzić, to będziesz przemennie miał wiadomości o Liwii.
— Dziękuję pani, ol dziękuję serdecznie.
Leon ucałował obie ręce madame Corysande, przeciw czemu Pamina głośno zaprotestowała.
— Węć dopiero co tydzień? Przez ten czas ani na krok nie ruszę się z domu.
— Przeciwnie, powinienes pan tymczasem starać się o jakieś zatrudnienie, o stanowisko, abym i o panu mogła Liwii coś nowego donieść.
— Dobrze; posłucham tój rady. Ale jeszcze jedno. Mówiliśmy przed chwilą o suchym chlebie. Nie jest on gorzki, gdy go można podzielić z ukochaną. Powiedziałem pani, że nie jestem żebrakiem. Zostało mi tyle, że mogę uchronić od niedostatków kobietę, którą kocham.
Na te słowa madame Corysande dumnie powstała z ławki i zmierzyla Leona od stóp do głowy.
— Panie, nie znasz jeszcze, jak widzę, całej wartości skarbu, który posiadasz. Nawet odemnie, od kobiety, Liwii nic zgół przjąć nie chce. Pracuje, ile może, a poprzestaje na małym.
— Ale ja znieść nie mogę tój myśli, że wysiloną pracą podkopuje sobie zdrowie, że psuje sobie oczęta...
— Ha, panie Leonie, czyjaż to wina? Pan decydowałś za siebie i za nią, znośże teraz następstwa cierpliwie, tak jak ona. Wierzę, że to pana boli — ale to kara. Czekaj pan końca. Dopiero kilka dni jak umarłeś i chcesz już dzisiaj zmartwychwstać? Nie zdarzyło

na chorobę grasującą między nami samymi, a chorobę wielce szkodliwą. Niestety nie jest to jednak objaw nowy. Starsi mówią, że kubek w kubek tak samo obelgiwano się sit venia verbo w r. 1846; a jak trudno było o prawdę w r. 1863, mamy jeszcze w świeżej pamięci. Dziś, gdy znowu serca żywszém biją tętném, gdy najważniejsza sprawa umysły zajmuje i gdy każde postanowienie od znajomości dokładnej stósunków jest zawisłém, gdy szerzenie kłamstw najzłubniejsze mieć może skutki, pojawia się ta plaga na nowo, tak że jest prawie niemożliwością wśród labiryntu najsprzeczniejszych wiadomości spotkać się z ową prawdą, której znajomość jest niezbędnie potrzebna. Z Carogrodu najsprzeczniejsze ciagle o legionach polskich wiadomości, a dla czego? ponieważ każdy z podających je stara się czytających w błąd wprowadzić, tak że do dnia dzisiejszego nie ma jeszcze nawet pewności, czy istnieje ów firman co do formacyi i co w nim powiedziano? Nie tylko jednak piśmienne wiadomości bardzo mylnie informują, lecz nawet od przybywających tu dość często z Carogrodu osób, nielatwo wydobyć prawdę, każda z nich bowiem, w tym lub owym celu stara się ją osłonić. Jak my mamy co najmniej niedokładne o legione wiadomości, tak nierównie jeszcze gorzej o kraju, jego stósunkach i zamiarach są poświadomieni legionieści, organizatorowie, członkowie komitetu tamtejszego a nawet rząd turecki, który może najbardziej był mistyfikowany. Jak z jednej strony jedni przesadzają w malowaniu wszystkiego w najponętniejszych barwach, tak drudzy z niechęci do wszelkiego udziału naszego w sprawie wschodniej, starają się wszelką akcyą wysmiać, wydrwić, zozydzić i malują też wszystko na czarno. Prawda leży oczywiście w pośrodku. Dopiero też w dniach ostatnich dobrawszy się do niej, poczęto, mając jakieś pewniejsze podstawy, bardziej na seroyo i godziwięj sprawą tak blisko nam obchodzącą zajmować się i da Bóg może na właściwe skierowaną zostanie tory. Aby to nastąpiło, potrzeba, by w skutek wzajemnego porozumienia dodatni nakreślono program nie tylko na dziś, bo nie tylko o dzisiaj chodzi, ale program zachowania się narodu w najbliższej przyszłości. Nie wiem, kto się tęp tym zajmie, z pewnością jednak nie nasza reichsratowa delegacya, która podobno przestała się już uważać za reprezentantkę części przynajmniej narodu polskiego a uważa się jedynie za przedstawicielkę narodu galicyjsko-lodomeryjskiego, dla którego w chwili obecnej jest jęj zdaniem najważniejszą sprawą opłat stemplowych od pertraktacyi propinacyjnych. — Doczekać się nie można zamknięcia sesyi reichsratowej i usunięcia się delegacyi z widowni. Dopóki tam w Wiedniu w parlamencie zasiada dopóty musi świat, patrząc na nią, podług jęj zachowania się sądzić cały naród, musi wierzyć, że Polakom nic więcej obecnie na sercu nie leży, jak zaoszczędzenie owych 60,000 guldenów, które przy pertraktacyach propinacyjnych panowie szlachta wydaćby musieli. — Wprawdzie korespondent nasz wiedeński zdaje się mieć nadzieję, że się delegacya może przecieć zdobyć na publiczne przemówienie w sprawie wschodniej i na wskazanie Austrii obowiązku podniesienia kwestyi polskiej, słaba to jednak bardzo nadzieja i pewnym być niemal można, że zawiędzie szanownego korespondenta. Gdy nie będzie rady państwa, nie będzie i delegacyi, nikt więc wtedy na nią oglądać się, nikt po niej Polski sądzić nie będzie.

Podług najnowszych doniesień z Wiednia ma być sesya rady państwa w połowie lipca zamkniętą, sprawa ugody bowiem odroczona zostanie.

Sejm nasz ma być zwołany w sierpniu, na „krótką sesyą“, ponieważ we wrześniu ma być sesya delegacyi wspólnych a potem znowu sesya Rady państwa.

Wspomniałem powyżej, że kosztą opłat i stempli z powodu zniesienia prawa propinacyi w Galicyi, mają wynosić 60,000 guldenów. Nie wiem czy tak jest rzeczywiście, utrzymują tak jednak, jak pisze Gaz. n. r.,

mi się jeszcze widzieć tak niecierpliwego nieboszczyka. Wytrwaj, bądź stały i mężny. Za tydzień zobaczymy się znowu. Do widzenia! Pamina, choć tutaj.

Z temi słowy odeszła. Leon został sam jeden.

ROZDZIAŁ VIII.

Szalone szczęście.

Główniem zadaniam Leona było teraz spieniężenie weksli Lewka Jelenia i uwolnienie się od długu, który mu kamieniem ciężył na duszy.

W tym celu potrzebował przedewszystkiém odszukać Czarnego Kakadu, aby mu zwrócić ten dręczący depozyt.

Trudno było znaleźć Czarnego Kakadu gdzieindziej, jak w kancelaryi nadwornej. Leon pomyślał, że jeśli go tam nie zastanie, to przynajmniej dowie się od szwajcara, gdzie i kiedy można się spotkać z upadłym dyplomata.

Droga do kancelaryi nadwornej przechodzi obok ministerstwa spraw zagranicznych, przed którym stoją dwie armaty, niby jako sztyd, oznajmijający publiczności, czego w sklepie dostać można. Leon często szedł tędy i za każdą razą to jedną, to drugą armatę uderzał laską. Ludziom ze stanu cywilnego robi się lżej na sercu, gdy mogą takięj spiżowięj ekscelencyi wyrzucić jakąś niegrzeczność. Dziś Leon palnął tak energicznie, że laska pękła na dwoje. Poszedł dalej swoją drogą, jak arlekin z trzepaczką.

Ną zakręcie ulicy uczuł nagle, że ktoś łapie go za szyję i obcałowywa serdecznie; spojrzął i poznał Czarnego Kakadu.

Stary dyplomata był ubrany elegancko, co się zowie. Na głowie miał biały kapelusż piśniowy, a odzież składała się z białęj kamizelki, granatowego fraka i „in-ekspressiów“ barwy porcelanowęj.

— Leonku, Leoneczku, witajże, witaj! Dokądże to? Do kancelaryi, hę? Ej, na teraz omijaj ją zdaleka. ,

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

TOM V.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 55, 56, 57, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81, 84, 85, 86, 87, 92, 93, 96, 97, 98, 99, 100, 102, 103, 104, 105, 112, 113, 114, 115, 116, 119, 120, 122, 123, 124, 127, 128, 129, 130, 132, 135, 136, 138, 139 i 140.)

— Ze się wszystko tak stało a nie inaczej, temu jedynie winna rola, którą pan sam sobie wybrałeś. Przyznaję, że postępowanie pańskie było nader mądre i subtelnie obliczo. Dla młodego człowieka, który pragnie obić karwę a zwłaszcza w jak najkrótszym czasie, jest to najlepsza, jeśli się wyda przedwczesnie, a już najgorzej, skoro się biedna, nizkiego rodu panowi w tym razie tak wielką się jak naręczona. Romanet, że pan ukrywałś, że wytrwał do końca w tajnym chowac w tajemnicy, że wznosił się bez przeszkody i staniesz tak wysoko, że już nie będziesz się ukrywał. — Ale madame Corysande, o wznoszeniu się myrera moja skończyła się. Nie umia z królami i dyplomatai. Wina z doskonale wyciśniętęj cytryny, a nim ani yili. Nie mam od-

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez
medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy
Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30-tna choroba nie oparła się tej przy-
jemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną
u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich
chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skó-

ry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmy,
kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, sta-
łości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamiętaniu, uderzeniu krwi
do głowy, szumowi w uszach, słabości i wzmotom, nawet
w czasie ciąży, diabecie, melancholii, chudnięciu, reuma-
tyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie
dla dzieci osłabionych zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o zdrowieniu, które opierały
się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer,
radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Camp-
bell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlart, margra-
biny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób
posyła się franco na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.
Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki.
Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie bolesti moje żołądka i
nervów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.
J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech
używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bó-
le w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc
w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniej zdrowiem.
X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wo-
mitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczonej.
Nr. 62345. Proboszcz Boileau z Ecrainville. Z astmy z
częstym zaziębaniem zupełnie uleczonej.
Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczonej z 7 letniej choroby
wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychu-
dzenia i hypochondrii.
Nr. 75877. Florian Kötter, k. c. administrator wojskowy.
Grosswarden, uleczonej z kataru, płuc i rur płucowych, zamięt
w głowie i ciśnieniu w piersiach.
Nr. 75707. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego
wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczonej z rozpa-
czliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczonej zniestranności i
bezsenności i wycieńczenia.
Nr. 75928. Baron Sismo uleczonej z 10-letniego sparaliżo-
wania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak mięso
i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.
Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt
3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 1/2 Mr. 50 fen.
Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 fi-
liżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.
Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty
5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29
Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, dro-
gistów, specyjalistów i sprzedających delikatesy w całym
kraju, w Kawiarni u J. Mroczkowskiego, w Poznaniu u
O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa.

OBWIESZCZENIE.

W nocy na dzień 29 maja r. b. skradziono
z lokalu gościnnego przystanku kolejowego w
Zabikowie:

1. wielki okrągły czarny zegar ścienny z
rymami i łańcuchem
 2. mosiężną lampę petroleową.
- Ktoby wiedział, gdzie rzeczy te się znajdu-
ją lub kto był sprawcą kradzieży, niechaj o
tęm da znać do aktów U. 1658/77.

Poznań, 13 czerwca 1877. (3217)

Król. prokurator.

Bekanntmachung.

Diejenigen Räume, welche bisher das Kö-
nigliche Kreisgericht in dem Hause Maga-
zinstasse 1. inne hat, sind vom 1. Juli cr.
ab zu vermieten. Nähere Auskunft erteilt
Stadt-Inspector Albold, Magazinstasse 1.
Posen, den 18 Juni 1877. (3222)

Der Magistrat.

Majówka

Stowarzyszenia
Drukarzy Polskich
w Poznaniu

odbędzie się w niedzielę dnia 24 czerwca r. b.
w **PARKU WIKTORII**,
na którą gości i członków zaprasza
Komitet.
Początek koncertu i premiowych gier
towarzystw o godzinie 3. Goście
płacą 1 M.

Antykwarem **E. Calliera** poszu-
kuje wszystkiego co się odnosi do rodziny
Szeptyckich
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chłonołów.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Karolowi**
Iwanickiemu metrowi taksu, skła-
dają niżej podpisani za gorliwe i star-
anne a z trudem wielkim połączone
wydoskonalenie w tańcu (w sali Stow.
czeladzi kat.) najszersze podzięko-
wanie, życząc Mu z serca jak dotąd
tak i nadal jak najlepszego powodzenia
i gościnności. (3219)

Uczennice i uczniowie.
Poznań, w czerwcu 1877.



Losy

na
wielką loteryą premiową
celem rozszerzenia
ogrodu zoologicznego
w Poznaniu

są do nabycia w Ekspedycji Dziennika
Poznań, po 3 M. Ciągnienie 1 lipca r. b.

Kwas karbolowy

Wapnik karbolowy
swojej fabryki do desinfekcji poleca
hurtownie i cząstkowo najtaniej (3212)
R. BARCİKOWSKI. Poznań, Bazar.

CAPSULES ET DRAGÉES

Dr. Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)

KAPSULEKI I PIŁKULKI Dra CLIN
z Bromku kamforowego używają
się w słabościach męzgu i nerwów,
chorobach serca i kanałów odde-
chowych, a szczególnie następ-
ujących: Astmie, Bezsenności, Biciu
serca, Hysterii, Padaczce, Za-
wrotach, Obłączeniu, Bolesciach
głowy, Doległościach narządu
moczno-płciowego, dla ukojenia
wielkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU p. CLIN et Co, ul. Ra-
cine, 14; w Poznaniu w aptece
p. Dr. Mankiewicz i we wszyst-
kich znaczniejszych aptekach.

Dominium **Sady pod Tarno-
wą** na **DWA** (3227)

sady owocowe

do wydzierżawienia drogą publicznej
licytacji dnia 26 czerwca r. b. o
godz. 10. przed południem.

Warszawsko-wiedeńska 5
Polska, listy likwidacyjnej 4

Brzesko-grajewska 5 15.50 p.
Galicyska Karola Lud. 5 54.75 p.
Kolej Rudolfa 4 45.10 p.
Marchijsko-poznańska 4 15.20 p.
Górnośląz. kol. lit. A. C. 3 115.50 p.
dito lit. B. 3 111.25 p.
Aust. franc. kolej pań. 5 359.50-361-360
Aust. poln.-zachodnia 5 182. z.
dito pol. pań. (Lomb.) 5 121
Wschodnio-pruska kol.
południowa 4 24.60 p.
Kol. po pr. brzegu Odry 5 94.75 p.
Rumyńska kolej 5 12.60 p.
Rosyjska kolej państw. 5 108.20 p.
Starogardzko-poznań. 4 100.60 p.
Warszawsko-wiedeńska 5 161.70 p.
Marchijsko-poznań. z pr. p. 5 68. p.

Zagraniczne papiery.
Aust. renta srebr. 4 51.60 p.
dito papier. 4 47.50 p.
dito losy z r. 1854 4 — p.
dito losy kredytowe fr. 297.50 p.
dito losy z r. 1860 5 97. p.
dito losy z 1864 fr. — p.
Rosyjsk. poz. prem. 1864 5 139. p.
dito 1865 5 135.50 p.
Rosyjsk. pols. ob. skar. 4 76. p.
Polsk. listy zast. III em. 4 — p.
dito nowe 5 63.10 p.
Polsk. listy likwidacyjnej 4 56.60 p.

POZNAŃ, 22 czerwca.

Listy rentowe i zastawne.
Poznań, listy zastawne 3 97.
Nowe listy zastawne 4 93.50
Listy rentowe poznań. 4 94.50
Prowinc. obligacje 5 101.
Powiatowe obligacje 5 98.
Powiatowe obligacje 4 98.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Żelazne koleje.
Berl.-gór. ak. z. 4 13.
Bergsko-march. ak. z. 4 71.
Marchijsko-poznań. ak. z. 4 15.

Od 1go października r. b. przyjmować będę

na pensję **PANIENKI**, już to uczęszczające do
tutejszych wyższych zakładów naukowych, już też kształcące
się prywatnie. —

Powierzonym wychowankom zapewnią się troskliwą opie-
kę i sumienną pomoc we wszelkich lekcyach. —

Warunki umiarkowane. —

Zgłoszenia aż do 1go października przyjmuję w mie-
szkaniu pani **ANT. BRONIKOWSKIEJ** w Poznaniu, Wie-
deńska ulica Nr. 1., dom Dr. Koszutskiego. (2833)

Teofila Radomska.

HELIOMINIATURY **Aparat fotograficzny**
w oprawach lub bez opraw po cenach umiar-
kowanych poleca antykwarem **E. Calliera**
nabyć. Bliższa wiadomość poda (1462)
J. Chociszewski, Poznań.

Rzeczywista wyprzedaż zupełna

francuskiego składu towarów alfenidowych, złotych i ze-
garków przez **krótki tylko czas w Poznaniu.**
Berlińska ul. 19.

Złote zegarki damskie od 12 tal. począwszy, złote ankrowe zegarki re-
montoir dla panów (także Savonett) od 27 tal. począwszy, srebrne zegarki ankrowe
od 9 tal. począwszy, srebrne zegarki cylindrowe od 5 tal. począwszy, wys. piękne
szczerze złote matowe garnitury broszowe od 8 tal. począwszy, złote garnitury bro-
szowe z emalią od 2 tal. począwszy, złote bouton dla dzieci od 20 str. począwszy, zło-
te medaliony dla panów i dam, od 2 tal. począwszy, złote sygnety i pierścienie dla
panów i dam od 1 tal. począwszy, złote krzyżki od 1 tal. począwszy, garnitury gu-
zików do półkoszulicy i mankietów od 1 tal. począwszy, złote kluczyki do zegar-
ków dla panów i dam od 20 str. począwszy, garnitury z granatów od 2 tal. począwszy,
Towary alfenidowe: tuzin pięknych łyżeczek do herbaty, tuzin pięknych łyżek sto-
łowych i do kawy, tuzin pięknych widelców, piękna łyżka wazowa, tuzin podstawek
do noży, tylko 1 1/2 tal. masielniczka lodowa 2 tal., para świeczników 2 tal., ma-
sielniczki od 1 tal. począwszy, koszyki do cukru 2 tal., piękny koszyk do chleba
od 3 1/2 tal. począwszy, serwisy do kawy i herbaty, tace, chłodniki do wina. Na podarki
dla chrześcijan prawdziwe srebrne łyżki i noże, łyżki do papki, kubki, naczynia, grzechotki.
Srebrna zastawa stołowa, szczerze srebrne przybory do pisania za wartość srebra,
100 sztuk długich i krótkich łańcuszków z złota Talmi pozłacanych złotem
dunkatow. m od 10 str. do 5 tal.

Uwaga szanownej Publiczności! Zwraca się na tę wielką wyprzedaż. Uderzająca ta-
niłość towarów, że się kupuje tu z fabryki i z pierwszej ręki.
Stare używane rzeczy alfenidowe posrebrzają się w mojej fabryce i nadaje się im pozór
rzeczy zupełnie nowych. (3148)

Charleshaby de Paris.

Powołując się na moje dawniejsze anonse w dziennikach
poznajskich, pozwalam sobie donieść uniżenie szanownym pp. agronomom, że
**w środę dnia 27 czerwca urządzą w Murzyno-
wie leśnym pod Środą**
wystawę oraz próbę

kilku machin gospodarskich

pana **F. Riedel** z Wrocławia na mojem podwórzu
a zwracam szczególnie uwagę na bardzo dobrze konstruowaną **młocarnią sze-
roko 4" 6"** szerokości cylindrowej z wyrząsaczem słomy i czyszczeniem do
maneu jako też na **tarkę do konczyny**, ścierającą dziennie 6—8 centna-
row przelotu pospolitego. Obie maszyny będą w ruchu. Zapraszam przeto szano-
wanych pp. agronomów na wystawę tę. Pociągi kolei kluczborskiej przybywają rano o 8
i 8 1/2 godzinie do Sulęcina, gdzie wozy stać będą do zabierania.
W tymże dniu odbędzie się wydzierżawienie polowania na Murzynowie leśnym i
Elisenhof, 2900 morgów obejmującego, w tym 500 morgów boru. Polowanie bardzo do-
bre, gdyż przez cały rok polować można. Są tam stamki i bekasy. Warunki dzier-
żawy ogłoszę w terminie licytacyjnym. Przybycie pomiędzy trzema najwcześniej dającymi za-
strzegam sobie. (3207)

H. A. Schur, właściciel dóbr rycerskich.

Dnia 2 paźdz. r. b. odbędzie się w Wrześni
staraniem Tow. ról. średzko-wrzesińsko-gnieźnień-
skiego **targ na bydło rozplodowe;** na
targu tym sprzedawane będą konie, owce, świny
i bydło (stadniki, jałowice, krowy i młode woły);
zgłoszenia przyjmuje sekretarz Towarzystwa p. Lu-
towski w Stawie p. Strzałkowem. (3223)

DYREKCJA.

Antiodontalgina
J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławską ul. 34,
usuwa natychmiast po przyłożeniu najwła-
stwiejszy ból zębów, jako też tak zwaną flukusę.
Nr. 1 i 11 w pudełeczku 1 M. 50 fen.
Nr. 1 pojedynczo 1 M.
dostać można w aptece Wgo Elsnera i w
składzie materiałów aptecznych J. Sob-
eckiego w Starym Rynku w Poznaniu, jako też
w aptekach na prowincji. (2696)

Balsam przeciw reumatyzmowi

J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławską ul. Nr.
34, jedyny środek usuwający najdotkliwsze
reumatyzmy oraz goście i puchliny, flak. 3
Mr. dostać można w aptece Wgo Elsnera
i w składzie materiałów aptecznych J. So-
beckiego w Starym Rynku w Poznaniu,
jako też w aptekach na prowincji. (2695)

Wieś rycerska

o 2600 morgach arealu jest od 1go
lipca roku bieżącego do wydzierżawie-
nia. Bliższych szczegółów w udziela
Ellerbeck
(3203) radca sprawiedliwości.
Gniezno, 20 czerwca 1877.

Dla

właścicieli gorzelni.
Z powodu powiększenia ruchu jest
do sprzedania użyć się jeszcze dający
parownik Henzgo na około
40—42 centr. kartofl. z armaturą.
Dominium **Nieder-Grossen-
borau p. Koźuchówem** (Frei-
stadt) w Śzl.

90,000 marek

jest od 1. lipca r. b. na dobra wiejskie
do wypożyczenia. (3225)
Gniezno, dnia 22 czerwca 1877.

Ellerbeck

radca sprawiedliwości.

OSOBA

z porządnego domu, zdolna do
wszelkiej pracy, poszukuje miej-
sca do posługi lub prasowania. [3190]

K. Kasprowiec.

OSOBA
w średnim wieku, umiejąca się zająć go-
spodarstwem, jak palacownią tak i
podwórzem, praktycznie doświadczona, ży-
czy sobie od 1. lipca r. b. odpowiednio przy-
jąć miejsce. Zgłoszenia pod ad. R. W. St.
Marcin 60. u p. Sarnowskiej w sklepie. (3218)

Une

Belle française
cherche à entrer dans une famille à titre de
gouvernante ou de pensionnaire.
S'adresser au bureau du journal sous les
initiales C. D. 3221.

Przyjmuje się

studentów

na stancję pod łagodnymi warunkami. Bliż-
szych wiadomości udzieli pani **Gunder-
mann na Piekarskiej Nr. 11B.**

Dominium Czarnotki

pod Zaniemysłem po-
szukuje od 1go października
r. b. zdolnego

ogrodowego.

Poszukuje się od 1go lipca r. b.

owczarza.

wolnego od wojskowskiej, opatrzonego w do-
bre świadectwa z odpowiednią kaucją. Zgło-
szenia przyjmują się pod lit. A. Z. post. rest.
Wolkowo. (3200)

Miejsce rzadcy w

Dominium Wapno
zajęte. (3226)

Wawrzyniec Krótki

nauczyciel w Winiarach pod Pozna-
niem, przeżywszy lat 65. Eksperta-
cja zwłok z Winiar do kościoła ś.
Wojciecha w poniedziałek o godz. 8
z rana, po nabożeństwie żałobnym
pogrzeb, na który krewnych, przy-
jaciół i kolegów zmarłego zaprasza-
ją w smutku pograżone dzieci.
Winiary, dnia 22 czerwca 1877.

Tomasz Rymarkiewicz

w 59 roku życia. Pogrzeb od-
będzie się 21 czerwca o godz.
6 wieczorem, o czym donosi
w smutku pograżona
żona z dziećmi.
Wronki, d. 21 czerwca.

Obwieszczenie.

Dnia 12 czerwca r. b. wyrzucone zostało w
w Biedrusku na brzeg Warty ciało mężczy-
zny, które bardzo już było nadpsute i dawno
już widocznie w wodzie leżało. Zmarły mógł
mieć od 30 — 40 lat. Ciało ubrane było
w dobrą koszulę wierzchnią znaczną J.
H. gątki, kaptanik, ciemną kamizelkę plusz-
ową, czarne pasiatek spodnie kurtowe, czar-
ny pas z sprząką z blachy, na której wyry-
ta była herb turnerów i słowa: „Gut Heil“,
dalej w czarny i granatowy żakiet sukienki,
ciemny dyflowy surdut wierzchni, niebieski
szlips i kamizelka. (3216)

Kto bliższe może podać szczegóły o osobie
zmarłego lub przynajmniej śmiertel jego, nie-
chaj doniesie o tem do aktów U. 1658/77.
Poznań, 14 czerwca 1877.

Król. prokurator.

Walne Zebranie

uczestników Spółki Bazarowej
odbędzie się
dnia 28 bm. o godz. 4 po południu w Bazarze.
PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
4. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej za rok 1876.
5. Udzielenie pokwitowania za rok 1876 i zatwierdzenie dywidendy.
6. Podniesienie kapitału zakładowego o sumę 30,000 M. czyli wy-
puszczenie nowych akcji w liczbie 20.
7. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej na lat trzy.
8. Wnioski Dyrekcyi, Rady nadzorczej i uczestników Spółki.

Poznań, dnia 12 czerwca 1877. (3069)

BAZAR POZNAŃSKI.

Rada nadzorcza
(podp.) **Adolf hr. Bniński**
przewodniczący.

Kąpiele morskie Helgoland

na morzu północnem.
Zmieniony plan jazdy parowca Cuxhafen, kapitan Röhrs.

Z Hamburga: Od 16 czerwca do 23 czerwca w sobotę, od 24 czerwca do 8 wrze-
śnia we wtorek, czwartek i sobotę; od 9 września do 29 września w czwartek i sobotę;
ostatnia jazda w sobotę dnia 6 października.

Z Helgolandu: Od 18 czerwca do 25 czerwca w poniedziałek; od 26 czerwca do
10 września w środę, piątek i poniedziałek; od 11 września do 1 października w piątek
i poniedziałek; ostatnia jazda w poniedziałek 8 października.

Odjazd z Hamburga: Od 16 czerwca do 31 sierpnia z rana o 9 godzinie, od 1
września do 6 października z rana o 8 godzinie. (3224)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

BERLIN, 21 czerwca.

Niemieckie papiery.

Prusk. poz. ukonsolid. 4 103.70 p.
dito 4 95.10 p.
Oblig. dług. państwa 3 92.60 p.
Prem. poz. państw. z 1855 3 145.50 p.
Listy zastawne wscho-
dno-pruskie 3 83.50 p.
dito 4 93.40 p.
dito 4 101.75 p.
Listy zast. pozn. (nowe) 4 95.50 p.
dito szląskie 3 84.30 p.
dito lit. A. i C. stare 4 — p.
dito lit. A. i C. nowe 4 — p.
dito lit. A. i C. 4 101.50 p.
List. z. zachodn.-pruskie 3 82.60 p.
dito 4 92.80 p.
dito 4 101.20 p.
dito II serya 5 106.20 p.
dito 4 101. — p.
dito nowa I serya 4 — p.
dito 4 95.10 p.
Listy rent. poznańskie 4 95.10 p.
dito pruskie 4 95.10 p.
dito szląskie 4 95.80 p.

Akcy bankowe.

Wrocław. bank dyskont. 4 64. p.
dito wekslowy 4 71.75 p.

Niemiec. bank hyp. w
Meiningen 4 95. p.
Stowarz. dyskontowe 4 90.10 p.
Gotajski bank kredyt. 4 104. z.
Kwileckiego i Sp. bank 5 65. p.
Meinigski bank kredyt. 4 75. p.
Aust. zakład kredyt. 5 222.50-223.50-222.50
Poznański bank